

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 188 (499)

KŁĘSKA ZAPRZECZACZY

Ostateczne wyniki głosowania ludowego zostaną ogłoszone zgodnie z ustawą dnia 12-go lipca rb. Ale już dziś na podstawie prowizorycznych obliczeń można stwierdzić, że przynajmniej większość społeczeństwa wypowiedziała się pozytywnie na wszystkie trzy pytania, dając tym dowód pełnej dojrzałości politycznej i zaufania do Rządu Jedności Narodowej. Jedynie nieznaczny odłam poszedł za rozbijackimi hasłami panów, którzy zapowiadali uzyskanie 75 proc. głosów i pragnęli stworzyć coś w rodzaju dyktatury jednej partii o jasnym szyldzie, ale tajemniczych kulisach. Okazuje się jednak, że ci, co głosowali „Nie” na pierwsze pytanie, głosowali także „Nie” na drugie i trzecie. Krajowi protektorzy tych zaprzeczaczy są zapewne nieco zdumieni, cieszą się natomiast zagraniczne agendy, oraz niemieckie ośrodki propagandy, które liczą obecnie na bardziej lub mniej świadomych swoich agentów.

Jest do podkreślenia jeden moment, bardzo ważny. Głosowanie było czyste i to czyste absolutnie, co nie tylko stwierdziły masy głosujących, ale wszyscy obserwatorzy zagraniczni, jako też krajowi malkontenci, którzy w szepcanej propagandzie zapowiadali wszelkie okropności: znaczenie numerami kopert, kontrolę przy wypełnianiu kart, represje administracyjne na opozycjonistów itp. Głosowanie było czyste i nikt nie boi się ogłaszać rezultatów np. Krakowa, gdzie pew-

ne sfery łączyły się nie z demokracją, ale z otwartymi wrogami nowej rzeczywistości.

Wbrew wszelkiej propagandzie, wbrew nadziejom grabarzy wolności i niezawisłości wsłuchanym w podszepty obcych agentur, naród polski w swym zdrowym roztępie, w swej zdrowej większości odzignął się od cudzych i z swoich proroków, którzy głosili i nadal głoszą z uporem wszelkie bzdurne wieści, starając się podważyć monolit platformy demokratycznej. Klęska otwartych, czy ukrytych wrogów jest zupełna i sromotna.

Wyniki głosowania podkreśliły zaufanie, jakie społeczeństwo pokłada w normalizacji i stabilizacji nowych warunków bytu narodowego, dając należyty odprawy elementom awanturniczym, które dotychczas spekulowały głównie na ciężkich

warunkach ekonomicznych ogółu obywateli.

Czemu należy przypisać ten wynik Referendum?

Przed wszystkim instynktowi narodowemu, który zwraca się zawsze tam gdzie prawda, choćby ta prawda nie była słodzona frazesami. Dalej, jeśli chodzi o stanowisko państwa — przez zdany egzamin rzetelnie demokratycznego aparatu państwowego, przez dotychczasową działalność czynnika społecznego zawartego w Radach Narodowych wszelkich szczebli, wreszcie przez unaoznaczenie postępu w odbudowie, który jest widoczny dla każdego, kto tylko chce widzieć.

W dniu 30-ym czerwca rb. spełnił się wielki akt suwerenności narodowej. Zwiększyła idea, dla której naród nie szczędził ofiar, — idea ludowładztwa.

**Pierwsze pytanie: 1.784.274 TAK
537.336 NIE**

na 2.321 610 głosów z całego kraju

**Drugie pytanie: 84 proc. TAK
16 proc. NIE**

**Trzecie pytanie 92 proc. TAK
8 proc. NIE**

Najwięcej TAK: Śląsk

Najwięcej NIE: Kraków

Lubelszczyzna

KRASNYSTAW 9 obwodów:

Uprawnionych do głosowania 8.137 głosowało 7.756, głosów ważnych 7.546. Na I-sze pytanie odpowiedziało TAK 6.127, NIE 1.419, na II-gie pytanie TAK 6.884, NIE 662, na III pytanie TAK 7.244, NIE 302.

BIŁGORAJ 8 obwodów:

Uprawnionych 10.449, głosowało — 9.381, głosów ważnych 9.133, na pierwsze pytanie odpowiedziało TAK —

7.941, NIE 1.192, na drugie TAK — 8.174, NIE 959, na trzecie TAK 8.984, NIE 149.

LUBARTÓW 13 obwodów:

Uprawnionych 15.175, głosowało 14.353, głosów ważnych 14.173, na pierwsze pytanie odpowiedziało TAK 11.660, NIE 2.513, na drugie TAK — 12.363, NIE 1.810, na trzecie — TAK 13.807, NIE 366.

Dolny Śląsk

WARSZAWA. 4.7. (Obsł. wł.). Ogłoszone zostały wyniki referendum na Dolnym Śląsku. Spośród 728.748 uprawnionych oddało swe głosy 695.608 osób. Na pierwsze pytanie „Tak” głosowało 651.059, na drugie pytanie „Tak” głosowało 660.341 i na trzecie pytanie „Tak” — 691.667 głosów.

Ze 124 obwodów powiatu katowickiego na 192.000 uprawnionych ważnych głosów było 171.860, głosowało „Tak” na pierwsze pytanie 156.226, na drugie pytanie — 158.335 i na

trzecie pytanie — 165.816 osób. „Nie” głosowało na pierwsze pytanie 15.634, na drugie pytanie 13.525 i na trzecie pytanie — 6.044 osób.

W Bytomiu na 44.681 uprawnionych głosowało 41.926, głosów ważnych — 644. Głosowało „Tak” na pierwsze pytanie 37.942, na drugie pytanie — 38.642 i na trzecie pytanie 41.237 osób.

„Nie” głosowało na pierwsze pytanie 3.540, na drugie pytanie 2.840 i na trzecie pytanie — 255 osób.

Z ostatniej chwili

Najwyższe bojowe odznaczenie dla gen. Sikorskiego

WARSZAWA. W związku z rocznicą śmierci, w uznaniu historycznych zasług w walce z najazdem hitlerowskim Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło odznaczyć pośmiertnie gen. Władysława Sikorskiego najwyższym odznaczeniem bojowym Polski Demokratycznej Krzyżem Grunwaldu I-ej Klasy.

W rocznicę Grunwaldu

OLSZTYN. 15 lipca rb. odbędą się na polach pod Grunwaldem uroczystości związane z 536 rocznicą wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami. Organizacją Święta zajmują się Polski Związek Zachodni.

200-0 tys. repatriant z Zachodu

SZCZECIN. Dnia 1 lipca przez Szczecin przeszedł dwustutysięczny repatriant z Zachodu. Jest nim rtm. Choromański z Warszawy. Uroczystość powitania 200-tyśięcznego repatrianta odbyła się w II-gim punkcie etapowym PUR w Szczecinie.

Ceny zboża spadają

CZĘSTOCHOWA. Zniesienie świadczeń rzeczowych wpłynęło bardzo wydatnie na kształtowanie się cen artykułów rolniczych w okręgu częstochowskim. W parę dni po ogłoszeniu zniesienia świadczeń rzeczowych ceny zbóż w handlu hurtowym w pow. częstochowskim spadły o 400 zł. na 100 kg i w dalszym ciągu mają tendencję zniżkową.

Młodzież będzie miała słodko

KRAKÓW. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwołało na terenie południowego rejonu Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego 137.000 kg marmolady dla kolonii letnich i obozów młodzieżowych. Marmolada ta będzie rozprowadzana za pośrednictwem „Społem” po cenach urzędowych.

Konserwy rybne na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że dalsza sprzedaż konserw rybnych na karty żywnościowe I kat. i I R z m-cą czerwca rb. na kuponach nr 28, 35 rozpocznie się natychmiast po otrzymaniu konserw rybnych ze „Społem”.

Towar sprzedawany zostanie podany do wiadomości w prasie.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

Szofer Hitlera zeznaje

NORYMBERGA. B. osobisty szofer Hitlera, Ernest Kempke, oświadczył Trybunałowi, że widział padającego zastępcę fuchrera Marcina Bormanna, który, schroniwszy się za czołgiem, został trafiony pociskiem podczas ucieczki poprzez pierścienie wojsk radzieckich dokoła kancelarii Rzeszy w Berlinie. Zapytany przez obrońcę dra Bergolda, czy widział padającego Bormanna, Kempke odpowiedział: „Tak. Jestem zdania, że wypadł był tak silny, że Bormann musiał zginąć”. Zapytany przez prokuratora amerykańskiego Dodda, czy jest on jedynym człowiekiem, mogącym stwierdzić śmierć Hitlera, oraz ostatnim, który widział żywego Bormanna, Kempke odpowiedział: „Mogę stwierdzić, że Hitler zmarł w dniu 30 kwietnia między godziną 14 a 15”.

DZIS

NORWEDZY BĘDĄ OKUPOWALI NIEMCY

**GEN. WŁADYSŁAW SIKORSKI
MILIONOWE NADUŻYCIA**

**W BIAŁEJ PODLASKIEJ
WOJENNE WIDOKI**

**NA KRAK. PRZEDMIESCIU
„MY PANIA KOCHAMY”
ZNIŻKA CEN WARZYW
GRAMY Z JUGOSŁOWIANAMI**

Gen. Władysław Sikorski żołnierz i mąż stanu

4 lipca to rocznica tragicznego zgonu człowieka, z którym naród polski przez lata ponurej okupacji wiązał swoją przyszłość. Sikorski Władysław nie był tym przypadkowym mężem stanu, który zjawiał się nagle, w dniach naszej katastrofy wrześniowej. Nie był ani wodzem, ani politykiem nieznanym, przeciwnie: znałmy go jako człowieka, który odegrał ważną rolę, w okresie legionów polskich 1914—1918; jako organizatora armii polskiej po tamtej wojnie; jako jednego z najwybitniejszych strategów polskich, teoretyków i praktyków. Znałmy Sikorskiego jako polityka, ministra i prezesa Rady Ministrów. On przecież był tym, który szukał porozumienia z naszym wschodnim sąsiadem.

Wydarzenia nieszczęsnego roku 1926 wyrzuciły gen. Sikorskiego poza nawias naszego życia politycznego. W krytycznym okresie wrześniowym Sikorski szukał porozumienia z kierownikami naszego życia politycznego, oddał się do dyspozycji Śmigłemu. Ale wszystkie propozycje Sikorskiego odrzucono.

Już w krótki czas po załamaniu się naszej armii, po ucieczce Rządu i dowódców, wypłynęło nazwisko gen. Sikorskiego, jako premiera polskiego Rządu Emigracyjnego. Uwierzyliśmy wszyscy, że w rękach tego człowieka spoczęły losy Polski. Tę wiarę potwierdziła szybko pozycja Generała na terenie międzynarodowym. Z Sikorskim liczyli się wszyscy. Sikorski był dla wszystkich przedstawicielem narodu polskiego i polskiej racji stanu.

Po raz drugi stanął wobec zagadnienia współpracy z Rosją Radziecką. Sikorski na tę współpracę poszedł. Cierniową drogą poprzez belki rzucane mu brutalnie i podstępnie pod nogi, szedł wytrwale do celu. Osiągnął porozumienie, zawarł umowę, stworzył podstawę dla organizacji armii polskiej na ziemiach ZSRR. Aż nastąpiła zdrada Andersa.

Aż przyszedł kатыński bluff Goebbelsa. Chory premier i wódz nie zdołał przeszkodzić swoim wrogom osobistym i politycznym z grona sanacyjnej klikki, którzy idąc za perfidną propagandą niemiecką, wyzyskali Katyń do zerwania stosunków z Rosją. Znałe nam są dalsze dzieje tej nieszczęsnej sprawy.

Sikorski będąc osamotniony nie mógł sobie dać rady z kliką sanacyjną, która uniemożliwiała mu realizację jego planów.

Demokracja polska w oparciu o szerokie masy narodu w kraju i na emigracji doprowadziła do urzeczywistnienia jego zamierzeń i wcieliła je w czyn. Na ziemi radzieckiej powstała — tak jak pragnął generał — potężna armia polska, która wraz ze sprzymierzoną Armią Czerwoną odbyła zwycięski marsz do Berlina. Demokracja polska urzeczywistniła to, czego pragnął i do czego dążył ten Wielki Polak — generał Władysław Sikorski.

„My panią kochamy...”

Olbrzymi sukces Ewy Bandrowskiej Turskiej w ZSRR

MOSKWA. W dniu 30 czerwca, w wielkiej sali Konserwatorium moskiewskiego, odbył się ostatni koncert Ewy Bandrowskiej - Turskiej, który zakończył przeszło 2-miesięczny pobyt artystki na gościnnych występach w ZSRR.

Gdy przez wykonanie, na zakończenie, walca Różyckiego, Bandrowska - Turska dziękowała publiczności w gorących słowach, za okazane jej serdeczne przyjęcie, rozległ się grzmot oklasków i okrzyki: „My panią kochamy, proszę o nas nie zapominać i znowu nas odwiedzić”.

Występy Ewy Bandrowskiej - Turskiej cieszyły się w ZSRR powodzeniem wręcz niebywałym. Do podawanych z widowni kwiatów dołączane były często podarunki od bezimiennych wielbicieli. Między innymi ofiarowano Bandrowskiej na pamiątkę starożytny chiński wachlarz z kości słoniowej. Wzruszające były szczególnie niektóre listy, pisane łamaną polszczyzną przez ludzi, którzy przed kilkudziesięcioletni laty opuścili kraj. (PAP)

Sensacyjne projekty brytyjskie w sprawie Hiszpanii

Zamiast gen. Franco — dyrektoriat wojskowy

NOWY JORK. Ostatni numer amerykańskiego tygodnika „The Nation”, zamieszcza artykuł o Alvarez Del Vayo o planach Wielkiej Brytanii wobec Hiszpanii i Franco zmierzających do zastąpienia w najbliższym czasie reżimu Franco przez prowizoryczny rząd wojskowy, który przeprowadzi plebiscyt w sprawie monarchii w Hiszpanii.

Del Vayo pisze: „Rząd brytyjski, który

zdecydowany jest popierać Franco, zdaje sobie sprawę, że zarówno podniesienie sprawy Hiszpanii na Radzie Późnojezickiej, jak i ostatnia uchwała Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie światowego bojkotu Franco uniemożliwia Wielkiej Brytanii jawne popieranie reżimu. Wielka Brytania znalazła wyjście z trudnej sytuacji. Na skutek sugestii brytyjskiej w Madrycie trwają w tej

chwili narady nad zastąpieniem jeszcze w ciągu lipca Franco przez dyrektoriat wojskowy. Na czele dyrektoriatu stanąć mają generał Aranda, o którym mówi się, ilekroć krąży pogłoski o restauracji monarchii w Hiszpanii i pułkownik Ungria, który podczas wojny domowej był szefem wywiadu Franco. Sprawa dyrektoriatu rozstraszona jest całkiem otwarcie w „Casino Militar” w Madrycie, nie bez wiedzy Franco. Plan dyrektoriatu przewiduje stworzenie mieszanego rządu cywilno - wojskowego, ograniczoną amnestię dla przestępców politycznych i emigrantów, z tym, że specjalne komisje graniczne nie pozwolą na powrót „bojowych elementów republikańskich” i wreszcie przeprowadzenie plebiscytu z pytaniem czy chcesz monarchię. Brytyjczycy i Amerykanie rozpoczęli równocześnie akcję zmierzającą do rozłamu w rządzie emigracyjnym”.

Próby Wielkiej Brytanii określa Del Vayo jako chęć wprowadzenia swego reżimu Vichy w Hiszpanii, w którym o bok kół militarnych znalazłyby się chwiejne elementy emigracyjne i twierdzi, że większość emigracji nie przyjmie tych propozycji. (PAP)

Czy nie zawczasie?

RZYM. Zgodnie z wiadomościami z wiarygodnych źródeł włoskich, co najmniej 50 tysięcy b. włoskich faszystów z ogólnej liczby 60 tysięcy aresztowanych, zostało zwolnionych na podstawie amnestii politycznej, ogłoszonej z okazji proklamowania republiki. Oficjalne cyfry nie zostały ujawnione, ponieważ nie ma centralnego biura, zajmującego się tą sprawą.

Przybliżone cyfry zostały podane przez urzędnika włoskiego, współpracującego ściśle z rządem, przeprowadzającym „czystkę”. — Pozostają nadal w więzieniu ci, którzy zostali oskarżeni o morderstwa. Amnestia nie odnosi się do członków faszystów jak np. b. ambasadora Dino Grandi, b. ministra oświaty Giuseppe Bottai i b. szefa wywiadu gen. Mario Roatta.

Zgon Zygmunta Felczaka wiceprzewodniczącego Partii Pracy

WARSZAWA. PAP. W dniu 3 lipca zmarł w Bydgoszczy po trzytygodniowej chorobie wiceprezes Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, poseł do KRN, wicewojewoda pomorski Zygmunt Felczak.

Zygmunt Felczak urodził się w dniu 2 maja 1903 r. we wsi Chorkach pow. łęczyckiego, jako syn średnio rolnego chłopca.

Z tytułu swej działalności społeczno - politycznej i dziennikarskiej miał na Pomorzu za czasów reżimu sanacyjnego 52 procesy sądowe. Był kilkakrotnie karany i odbył „karę” kilku miesięcy więzienia.

Zygmunt Felczak walczył jako zwykły żołnierz na terenie Warszawy, jako członek załogi „Politechniki”, a następnie Arbeitsamtu. Po kapitulacji Warszawy, wywieziony przez Niemców do obozu, wyskoczył z wagonu i ukrywał się na terenie Włoch pod Warszawą.

W czasie okupacji tropiony przez gestapo ukrywał się pod nazwiskami: Czerwiński, Kowalski i Kozłowski.

Pseudonimami konspiracyjnymi: były: „Zygmunt” i „Jasiński”.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. zgłosił się do Tymczasowego Rządu Polskiego, który w połowie lutego tegoż roku powierzył mu stanowisko wicewojewody pomorskiego.

W lipcu 1945 r. powołuje do życia Stronnictwo Pracy. Organizuje spółdzielnię wydawniczą „Zryw” i wydaje „Ilustrowany Kurier Polski”.

Na początku 1946 r. ukazuje się Jego praca p. t. „Droga Wielkiej Odnowy”. Praca ta nacechowana jest

wielką troską o losy Narodu Polskiego, któremu przez całe swoje życie wiernie służył.

W życiu swym stawał zawsze w obronie warstwy robotniczej, walcząc o jej polityczne i materialne wyzwolenie.

Od listopada 1945 r. Zygmunt Felczak był członkiem Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, piastując mandat wiceprezesa Zarządu Głównego i prezesa Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego oraz mandat posła do Krajowej Rady Narodowej.

Zygmunt Felczak odznaczony pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu II-jej klasy

WARSZAWA. W czasie posiedzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 3 bm. nadeszła wiadomość o śmierci posła Zygmunta Felczaka, wicewojewody pomorskiego, wiceprezesa Stronnictwa Pracy. Poseł Zygmunt Felczak był jednym z wybitnych bojowników w walce podziemnej z okupantem hitlerowskim. Po wyzwoleniu Polski stanął w szeregach najczynniejszych działaczy, pracujących nad utrwaleniem demokratycznych form państwowych, należał on do najgorętszych zwolenników zjednoczenia ogólnonarodowego w pracy nad odbudową Ojczyzny. Prezydium KRN postanowiło nadać pośmiertnie zmar

temu przedwcześnie posłowi Zygmuntowi Felczakowi Krzyż Grunwaldu II-jej Klasy oraz przeprowadzić proczystości pogrzebowe na koszt Państwa.

—o—

Norwedzy będą okupowali Niemcy?

SZTOKHOLM. — Jak donosi agencja „TT”, wojska norweskie brać będą udział w okupacji Niemiec. Nie jest wykluczone, że w Niemczech wykrojona zostanie mała strefa, w której służbę okupacyjną pełnić będą wyłącznie wojska norweskie. Strefa ta przypominać ma pod względem warunków materialnych Norwegię i dlatego przewiduje się, że zostanie ona ustanowiona w południowych Niemczech albo w Austrii. (PAP)

—o—

1.000 kg. złota

PRAGA. Jak donosi czeska „Straz Severu”, władze bezpieczeństwa w miejscowości Jablonec nad Nisą uratowały dotychczas dla skarbu państwa czechosłowackiego tysiąc kg złota, jakie wysiedlani z Czechosłowacji Niemcy usiłowali wywieźć do Rzeszy. (PAP)

MEBLE kupno — sprzedaż
tania — sprzedaż **MEBLE**
Mebli wszelkiego rodzaju po cenach
przystępnych, nowe i używane
LUBLIN, S-to Długa 22 telefon 25-05
3057

Milionowe nadużycia w BIAŁEJ PODLASKIEJ

Memorandum o okupacji ludzkie napomina niekiedy o prawie własności, szczególnie zaś gdy chodzi o rzeczy państwowe.

Jedną z takich spraw znalazła swe zakończenie w Biurze Kontroli Państwa, istniejącym przy Krajowej Radzie Narodowej.

Wszystko było by w porządku, i być może nieprędko władze państwowe dowiedziałyby się o nadużyciach popełnionych przez ob. Władysława S., gdyby nie wolant. Bo wszystkiemu był winien wolant i przyzwyczajenia ob. S., który w czasie okupacji był administratorem majątku w Lignischafcie.

Ob. Wł. S. od 1944 roku był administratorem Państwowego Ośrodka Kultury Rolnej w Roztozcu, pow. Biała Podlaska. Do czasu, kiedy funkcje nadzorcze spełniały robotnicze komitety folwarskie wszystko było w porządku. Z chwilą, kiedy ośrodek przejęło państwo, a odpowiedzialność za go spodarstwo wziął na siebie ob. S. zaczął się rządzić jak u siebie w domu. Sprzedawał on na lewo i prawo rzeczy majątkowe, a gotówkę zgarniał do kieszeni. Tego rodzaju stan rzeczy utrzymywał się do chwili, kiedy ob. S. za pieniądze państwowe z materiałów ośrodka polecił zbudować powóz, z którego nie pozwolił nikomu korzystać. Zakaz ten stosowany do współpracowników stał się kością niezgody, którego wynikiem było przeprowadzone dochodzenie przez Biuro Kontroli Państwa.

Okazało się wtedy, że ob. S. przywłaszczył sobie w październiku 1945 r. krowę z cielęciem, będącą własnością ośrodka, sprzedał 2 motorki elektryczne i 5 sztuk świń, uzyskując z tych transakcyj

ok. 240 tys. złotych. Na skutek dochodzeń ujawniono, że ze 130 bali przeznaczonych na budowę czworaków złożył przehandlować 60 sztuk. Również przy sprzedaży lodu w zimie br. przywłaszczył kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wyjaśnięć w tych wszystkich sprawach ob. S. nie życzył sobie składać przed Ko-

misją kontrolującą jego działalność ze względów zrozumiałych.

Przy tej okazji wyszło na jaw, że proktor jego — „możny” pan komisarz Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Białej Podlaskiej również popełnił nadużycia sięgające kwoty pół miliona złotych.

Obydwaj winowajcy narazili skarb państwa na stratę sięgającą 1 miliona złotych. Sprawa została skierowana do prokuratora.

Przepraszamy ob. Ogorzałka

Na wszystkich prawie szczeblach naszego życia zbiorowego można dziś często spotkać ludzi nieodpowiednich, ludzi, których wojna spacyła. Zajmując różne stanowiska w różnych instytucjach szkodzą państwu i społeczeństwu, narażając je nie raz na wielkie straty materialne.

Z osobnikami tego rodzaju prowadzona jest bezwzględna walka. Że jest ona skuteczna najlepiej świadczą częste notatki w piśmie o wykryciu takiego to, a takiego nadużycia i aresztowaniu winnych. Do walki z nimi powołane zostały specjalne instytucje bądź to w postaci Biura Kontroli przy Prezydium KRN, bądź też Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Współpraca z tymi instytucjami jest obowiązkiem całego społeczeństwa w jego własnym interesie. Rola prasy polega na informowaniu społeczeństwa o postępach walki, celem wykazania pozytywnych osiągnięć i odstraszenia innych spaczonych moralnie jednostek.

Zdarzają się jednak wypadki, iż na skutek podejrzeń, czy poprostu pewnych pozorów spełnienia czynu przestępczego, pociągani są do odpowiedzialności ludzie uczciwi, nie mający nic wspólnego z zarzucanymi im czynami. Prawda jednak zawsze zwycięży. Ostatnio wypadek taki miał miejsce z b. urzędnikiem lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego ob. Ogorzałkiem, który oskarżony został o przyjęcie łapówki, w wysokości 10 kg. cukru, wzamian za co miał reklamować z wojska pewnego pracownika Cukrowni. Sprawa ta znalazła odbicie na łamach naszego pisma (patrz Nr. 127), przy czym informacje otrzymaliśmy z oficjalnego źródła.

Tymczasem wbrew wszelkim pozorom, przemawiającym na niekorzyść ob. Ogorzałka, przeprowadzona przed Sądem Okręgowym rozprawa wykazała jego całkowitą niewinność. Zwolnienia z wojska nie mógł on udzielić, gdyż decyduje o tym tylko i wyłącznie właściwe RKU. Ofiarowany przez Cukrownię na drodze zupełnie legalnej cukier przyjął nie dla siebie, lecz dla w. kich pracowników danego referatu, czego dowodem był kwit — zlecenie wydania. Ob. Ogorzałek został uniewinniony.

Przepraszając ob. Ogorzałka za wyrządzoną mu mimo woli krzywdę, stwierdzamy, iż dla dobra kraju i narodu lepiej jest niestety, iż czasami spotka krzywdę kogoś niewinnego, niż by dzięki zbytnej pobłażliwości mogli pewnie, a przez to bezwzględnie szkodzić państwu ludzie zdeprawowani przez wojnę. Cierpieć wtedy będzie cały naród.

Soda do prania

Ultramaryna

Barwniki do tkanin

Blacha cynkowa

Papa dachowa

CENY HURTOWE

„BUDOCHEM”

B. Dekert i S-ka

Lublin, -Probestwo 5, tel. 42-13

Co było wczoraj?

— Departament Handlu Ministerstwa Apropozycji i Handlu rozpoczął prace nad rewizją cen sztywnych na artykuły przydziałowe, w celu usunięcia dysproporcji między cenami niektórych artykułów spożywczych.

— Generalny sekretarz Organizacji Słowian Amerykańskich Georges Pirynski stwierdza, że walka o pokój koncentruje się wokół trzech zadań: 1. Ustanowienia zagranicznej polityki Ameryki opartej na wznowieniu jedności wielkich mocarstw oraz wykonania postanowień Jaltańskich i Poczdamskich dla konsekwentnego zniszczenia faszyzmu. 2. Polityki żywnościowej, która by rzeczywiście wyrównała wszelkie braki zniszczonej Europy. 3. Zwycięstwa elementów demokratycznych w wyborach listopadowych do Kongresu, które będą walką o to, aby Stany Zjednoczone nie stały się centrum reakcji światowej.

— Triestem będą administrować cztery mocarstwa, Jugosławia i Włochy.

— Niemcy szykowali się do dnia zwycięstwa faszyzmu w roku 1949. Punktem kulminacyjnym uroczystości miał być przejazd ulicami Berlina wozu z zakutym w kajdany Churchill, a następnie publiczne powieszenie go.

— U podstaw całego eksperymentu z bombą atomową na Pacyfiku, leży oddawna trwający spór między armią lądową a flotą na temat pierwszeństwa. Wybuch bomby atomowej, który nie spowodował żadnych większych strat i nie zatopił ani jednego z doświadczalnych okrętów, udowodnił, że flota jest bardziej odporna na działanie bomb atomowych niż wojska lądowe. W ten sposób za cenę kilkuset milionów dolarów prestiż floty amerykańskiej został uratowany.

SPORT

Gramy z Jugosławianami

Partyzant — WKS Legia 8:2 (2:1)

Występ piłkarzy jugosłowiańskich w Warszawie wzbudził duże zainteresowanie. Zawody zaszczylił swą obecnością Premier ob. Osóbka - Morawski, wicepremier Gomułka W., członkowie Rządu, generacja z gen. Świerczewskim na czele, ambasador ZSRR Lebediew, ambasador Jugosławii Liumowie i inni. Mecz wykazał zarówno zalety gości, jak i brak systemu w naszej drużynie, ustępującej Jugosłowianom w szybkości, tempie, kondycji i technice.

Mecz dostarczył wiele momentów emocjonujących. Pierwsze trzy bramki bramkarz Legii puścił bez próby obrony. W ciągu meczu podyktowane zostały 4 karne, z których „Legia” nie wykorzystała, strzelając łatwo do obrony względnie przetrzymując bramkę.

Atak „Legii” nie rozumiał się zupełnie. Cały ciężar gry spoczywał na pomocy, która do przerwy grała bardzo dobrze, a po przerwie opadła z sił. Obroncy zro-

bili dużo, ale brak szybkości wobec świetnego zgrania ataku „Partyzanta” nie wpłynął na wynik.

Migawki sportowe

Z dniem 8-ym lipca sekcja bokserska WKS MO „Partyzant” rozpocznie treningi pod kierunkiem znanego trenera bokserskiego ob. Kiszczynskiego.

Jak się dowiadujemy, do „Partyzanta” podpisali swe zgłoszenia znani pięściarze przedwojenni. Treningi odbywać się będą na boisku przy ul. Okopowej.

Na basenie przy ul. Ogrodowej rozpoczęła treningi sekcja pływacka WKS „Lublińnianki”. Na szczególną uwagę zasługują skoczkowie, którzy mają możliwość trenować skoki z trampoliny. Należy podkreślić, że niezbyt zresztą fortunna trampolina basenu pływackiego przy ul. Ogrodowej jest jedyną w Lublinie.

Pomoc w nagłych wypadkach

— Co pani taka mizerna, pani Ka-puścińska. Kobiła jak ten różowy kwiat, a dziś istny Piotrowin.

— Pani Salacińska kochana, co ja się nacierpiałam. Wszystkie swoje stare grzechy odpokutowałam i jeszcze pewno na rachunek przyszłych coś zostało. Przez taki jeden głupi ząb.

— Pani, żeby to gorsze od nie wiem czego.

— Właśnie. Już mnie parę dni śmiło, ale myślę sobie, może przejdzie. Aż jak mnie pozawczoraj wieczór zaczęło łupać, to całą noc naokoło stołu latałam. Rano łap za książeczkę i lecę po ratunek do tej Ubezpieczalni. Tam ludzi, a ludzi. Aż czarno. Przy stoliku panią powiada: „Mogę panią wyznaczyć na 13 sierpnia, akurat jest wolna godzina od 9-ej do 9-ej minut pięć”. „Pani-nieczko — powiadam — zlituj się, ale ja do tego czasu nie wytrzymam. Ja muszę dziś, zaraz”. „Co pani — powiada ona — tu ludzie cierpliwie czekają po dwa miesiące, a pani toby chciała już. I tak panią uwzględniłam, bo widzę, że nagły wypadek. Idź pani z Bogiem, bo nie mam czasu.”

Wysłałam na ulicę, czarno mi przed oczami. Taki jeden znajomek się natopczył. „Co pani jest”. Mówię, że ząb, gdzie tu dentysta taki. „Co pani będziesz dentystom kieszonkę napychać, ja pani dam lepszego od dentysty, dobrze rwie zęby i tanio bierze”. Poszłam. Posadził mnie na krzesło, bierze jakieś obcęgi, jak do samochodu. „Proszę 100 zł. — mówi. U mnie z góry się pobiera.” No i cap za ząb i rwie. Jezu Nazareński. Nareszcie wyrwał i znowu mi cęgi do gęby pcha. Nie zdążyłam krzyknąć, jak już wyrwał drugi, potem trzeci. Dopiero jak nie wrzasnę, wstrzymał się. „Coś pan się wściekł, przecież te dwa pierwsze zdrowe były”. „Co za ludzie, — on powiada — masz tu wdzięczność. Za jedne 100 zł. pozbyłaś się pani trzech zębów. Gdzieindziej by pani za trzy zęby po 200 zł. zapłaciła, czyli, że oszczędziłam pani 500 zł. A nie liczę już tego, ileby panią w przyszłości leczenie tamtych zdrowych zębów kosztowało, jakby się popsuly”. Pomyślałam, policzyłam. A no, niby racja. Trochę mi się tylko z prawej strony gęba zapadła, ale mój stary i tak na inne nie patrzy, a ja znowu o obcych chłopów też nie dbam. Ale rękę to powiem pani, że miał ten zubodratęlek ciężką, jeszcze ją czuję.

WOJCIECH ZUKROWSKI

Z KRAJU MILCZENIA Opowiadania

Str. 278 Cena zł. 180

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„CZYTELNIK”

Dzięki robotnikom wykryto

„słodką“ aferę w Cukrowni

KATOWICE. Robotnicy cukrowni w Odmuchowie od pewnego czasu zwrócili uwagę na podejrzaną manipulację na terenie cukrowni. O spostrzeżeniach swych zawiadomili Komisję Specjalną. Wszczęte do chodzenia przez Komisję dały rewelacyjne rezultaty. Wykryto bardzo duże nadużycia. W wyniku śledztwa zatrzymano dyrektora tej cukrowni Józefa Piłkiewicza, naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cukrowego inż. Kazimierza Szatkowskiego i kilku innych odpowiedzialnych pracowników. W dochodzeniach ustalono, że od dłuższego czasu wywożono do majątku w Frydrychowicach większe partie białego cukru, które sprzedawano na wolnym rynku. W ten sposób sprzedano po cenach spekulacyjnych 45 ton cukru. Generalny dyrektor Szatkowski tytułem „zapłaty“ otrzymał 9 ton cukru. Dla zatuszowania tych nadużyć wystawiono fikcyjne dokumenty o rozdzielaniu tego cukru jako premie wśród załogi robotniczej. Ustalono ponadto, że Piłkiewicz pobierał w wielu wypadkach dziennie wielkie sumy tytułem diet. Prowadzono również nielegalny handel wymienny na manufakturę. W

czasie rewizji domowej u Piłkiewicza, znaleziono 9 kuponów materiałów włókienniczych i 5 worków białego cukru oraz większą ilość gotówki. (PAP).

Rzemieślnicy u Premiera

WARSZAWA. Świat pracy coraz częściej kieruje się ze swymi potrzebami do Szefa Rządu Jedności Narodowej. Ostatnio u Premiera Osóbki-Morawskiego była na dłuższym posłuchaniu delegacja przedstawicieli rzemiosła skórzanych. Starzyzna cechowa przedłożyła Premierowi memoriał, dotyczący rozwoju przemysłu i rzemiosła skózanego w Rzeczypospolitej.

LÓDŹ. Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem“, rozszerzy w roku bieżącym produkcję we wszystkich zakładach przemysłowych, których ilość stale wzrasta. W drugiej połowie bieżącego roku—

według opracowanych już całkowicie planów — wartość produkcji zakładów „Społem“ wyniesie ok. 400 milionów złotych, z tej sumy największe wpływy osiągnie produkcja mierników i kaszer — 160 mil. zł., przetworów owocowych — 30 mil. zł., artykułów chemicznych, cukierków i ciastek — 25 mil. zł., przetworów rybnych — 15 mil. zł. itd. Ilościowo zakłady „Społem“ wyprodukują m. in. marmelady — 4.000 ton, kapusty kwaszonej — 3.500 ton, ogórków i konserw — 1.000 ton, płatków owsianych — 800 ton, dżemów — 700 ton, soków i cukierków — po 500 ton, proszków do prania i szorowania — 200 ton, konserw rybnych — 100 ton, baterii elektrycznych — 500 tys. szt. łańcuch 20 tys. sztuk. (PAP).

Zniżka cen warzyw

WARSZAWA. Czerwcowe deszcze ułatwiały produkcję warzywną i owocarską, stwarzając pomyślne warunki jej rozwoju. W gospodarstwach ogrodniczych nie ma dosłownie ani kawałka nieuprawionej ziemi. Zwiększona podaż warzyw — szczególnie na rynku warszawskim — przyciągnęła za sobą zniżkę cen, dochodzącą przy niektórych gatunkach do 65 proc. w stosunku do cen zeszłorocznych.

Nadmiar warzyw na rynku warszawskim pozwala wywozić znaczną ilość warzyw na Górny Śląsk i Wybrzeże. Przewidziany jest wyjątkowo duży urodzaj na pomidory i w związku z tym palącą sprawą jest rozwiązanie problemu przetworstwa pomidorów. Czynione są stara-

nia o wywiezienie pewnych partii warzyw za granicę. Spółdzielnia przygotowuje ulepszone maszyny sortownicze, pragnąc wysłać wyłącznie produkt wiorowo przesortowany i opakowany, co jest wysoce cenione na rynkach zagranicznych.

Zamek Królewski i Stare Miasto

Kierownik Wydziału Architektury Zabytkowej BOS, prof. Zachwatowicz wypowiedział się, że Zamek Królewski wysadzony przez okupanta w powietrze wi-

nie być zrekonstruowany. Istnieją po temu zresztą techniczne możliwości, bowiem Wydział dysponuje niezbędnymi danymi pomiarowymi, planami, inwentarzem wnętrza, częściowo zaś wyposażeniem Zamku.

Tak samo zachowane zostały dane pomiarowe, dotyczące kamienia Starego Miasta, a ocalałego przyziemia. Plany i poszczególne elementy architektoniczne również pozwalają zrekonstruować tę drogą sercu każdego Polaka dzielnicę zabytkową.

Uniwersytet Radiowy umożliwi zdobycie wyższego wykształcenia tysiącom ludzi, którzy nie mogą studiować z powodu zajęć zawodowych.

UNRRA szkoli

WARSZAWA. Jedną z form pomocy UNRRA dla krajów zniszczonych jest akcja stypendialna, mająca na celu przygotowanie kadr specjalistów z różnych dziedzin, którzy będą kontynuowali prace przy odbudowie swoich krajów po zakończeniu w nich działalności UNRRA.

Stypendyści szkolą się w dziedzinie służby zdrowia, opieki społecznej, odbudowy przemysłu, komunikacji i rolnictwa.

Ok. 80 proc. stypendystów wybrało jako miejsce studiów Stany Zjednoczone i Kanadę, reszta udaje się do krajów europejskich.

Polska uzyskała 30 stypendiów UNRRA. Jest to największa liczba z przyznanych państwom europejskim stypendiów.

Najstarsze kościoły w Szczecinie

WARSZAWA. Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało kredyt w wysokości 450.000 zł. na zabezpieczenie budowli zabytkowych w Szczecinie.

W ub. miesiącu rozpoczęto pracę w kaplicy zamku piastowskiego z XII w., częściowo zniszczonego wskutek działań wojennych. Zabezpieczenie kaplicy było nagłą koniecznością, gdyż wskutek zacieków i obciążenia gruzem, groziło zawalenie się sklepienia.

Zabezpieczona jest poza tym część sklepienia i murów w Starym Ratuszu, będącym najdawniejszą budowlą gotycką oraz ma się przeprowadzić remont dachów i oszklenie dwóch najstarszych kościołów szczecińskich: św. Piotra i Pawła oraz św. Jana.

Tysiące namiotów na Polu Mokotowskim

WARSZAWA. Odbývają się przygotowania do Krajowego Złotu Młodzieży ZWM. Już wkrótce powstanie na Polu Mokotowskim miasteczko tysiąca namiotów, które pomieszczą ponad 30 tys. uczestników złotu. Również na Polu Mokotowskim urządzone zostaną dwie wystawy. W złocie młodzieży ZWM-owej ważnie liczone udział młodzież wszystkich polskich organizacji młodzieżowych, jak: TUR, WICI, ZMD i ZHP w ogólnej liczbie ok. 5 tys. Na otwarciu złotu przemówi do młodzieży Prezydent Bierut oraz Premier Osóbka-Morawski.

Studiujemy przez Radio?

Na odbytym przed kilku dniami w Krakowie, zebraniu dyskusyjnym, poświęconym omówieniu roli nauki i sztuki w programie radiowym, przedyskutowano projekt rozszerzenia dotychczasowych ram nauki przy głośniku i stworzenia Uniwersytetu Radiowego.

Dwa razy do roku słuchacze zjeżdżali by się na seminaria i egzaminy do siedziby Uniwersytetu Radiowego.

Uniwersytet miałby rzecz prosta tylko te fakultety, które nie wymagają stałej pracy laboratoryjnej.

Dyrekcja Polskiego Radia ustosunkowała się pozytywnie do tego projektu, jednak realizacja jego, jak już informowaliśmy słuchaczy, będzie możliwa dopiero po uruchomieniu drugiej stacji w Warszawie, co nastąpi w październiku b. r.

Członkowie bandy

przed sądem doraźnym

BIAŁYSTOK. Sąd Doraźny w Białymstoku rozpatrywał sprawę czterech głównych przywódców niebezpiecznej bandy NZW, grasującej na terenie woj. białostockiego. Na ławie oskarżonych zasiadł m. in. Stempkowski Eugeniusz lat 22 z Białegostoku, komendant powiatu białostockiego bandy NZW. Dowodził on przeszło 400 ludźmi wraz z którymi dokonał licznych napadów rabunkowych, mordując i rabując spokojnych mieszkańców wsi.

Wszyscy oskarżeni do winy się przyznali.

W wyniku rozprawy Sąd Doraźny w Białymstoku skazał Stempkowskiego Eugeniusza i Dudzińskiego Czesława na ka-

re śmierci. Lisowskiego Stanisława na 10 lat więzienia i Mudza Edwarda na 15 lat więzienia. (PAP).

Anglicy mają apetyt na polskie łososie

WARSZAWA. (API). Po raz pierwszy po wojnie zanotować należy eksport ryb szlachetnej z Polski. Towarzystwo Polaków Dalekomorskich „Dalmor“ wywiozło w maju do Anglii 1.035 kg. łososia wędzonego i 2.050 kg. łososia mrożonego, łącznej wartości ponad 1.000.000 zł.

Przedstawiciel Egiptu w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 3-go lipca przybył do Warszawy charge d'affaires Egiptu p. Hassan Mazhar Bey.

Przedstawiciel Egiptu w Polsce jest zawodowym dyplomata i ma 40 lat. Reprezentował swój kraj na placówkach dyplomatycznych w Stambule, Jerozolimie, Hadze, Bagdadzie i Rzymie. Pan Hassan Mazhar Bey zna również stosunki polskie, gdyż w roku 1935 był sekretarzem poselstwa egipskiego w Warszawie.

ZAMIENIE z pokoju z kucantą — wygadani w Radomiu — centrum na takie w Lublinie Władysław Lublin, ul. Zamojska 4 „Centromech“ 2941.

STANISŁAW PIĘTAK
FRONT NAD WISŁĄ
Cykl opowieści

Str. 181 Cena zł 155

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„CZYTELNIK“

Czy tak być powinno?

Wojenne widoki na Krakowskim Przedm.

Odcinek Krakowskiego Przedmieścia koło sklepów Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (dawnego Osobtorgu) jest od kilku dni oblegany przez tłumy. Kolejki liczące po kilkaset osób w malowniczych skrętach zajmują chodnik, hamując normalny ruch przechodniów. Okazuje się, że wydawane obecnie na kartki konserwy rybne można dostać w Lublinie tylko w tym jednym jedynym sklepie. Mieszkańcy oddalonych dzielnic już od godziny 4-ej rano zajmują miejsce w kolejce, aby zdobyć należny przydział. Dochodzi do tego, że wyczerpane długim oczekiwaniem w kolejce kobiety mdleją. Zdarzył się wypadek porażenia słonecznego u małej dziewczynki. Gdy wreszcie kupujący po długim oczekiwaniu dostanie się do wnętrza sklepu, czeka go nowa przykra niespodzianka. Jeśli ktoś samotny, posiadający jedną kartę żywnościową chce odebrać swój należny przydział w ilości 75 dkg, to otrzymuje tylko 1 puszkę konserw, wagi 50 dkg. W sklepie tłumaczą się, że nie mogą przecież rozciągać

puszki na połowę. Ktoś powinien bezwzględnie zainteresować się tą sprawą; po pierwsze trzeba postarać się o to, aby ryby można było dostać nie tylko w LSS-ie na Krakowskim, ale i w innych sklepach rozdzielczych w całym mieście. Po drugie — obywatel nie może tracić z nie swojej winy nie tylko czasu, lecz i części należnego przydziału. A co ma zrobić ten, kto nie może godzinami wystawać w kolejce? Odpowiedzi na to pytanie powinien udzielić Miejski Wydział Aprowizacji.

Uwaga Kupcy i Konsumentów
Wytwórnia Cukiernicza
ST. WRONA
Lublin, Lubartowska 20 tel. 38-56
Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości 2247

Stonka ziemniaczana — wróg Nr. 1

W wyniku zorganizowanych na terenie całego kraju poszukiwań stonki ziemniaczanej, groźny ten szkodnik ziemniaków i innych kultur pokrewnych został stwierdzony po raz pierwszy na terenie woj. kieleckiego.

W związku z powyższym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych poleciło wszystkim Izdom Rolniczym i organom podległym zwiększyć czujność oraz pogotowie w terenie przez mobilizację do akcji organizacji rolniczych i ogółu ludności wiejskiej oraz środków techniczno-mechanicznych. Niezależnie od udziału w akcji zorganizowanej, rolnicy powinni we

własnym zakresie przeglądać swoje pola ziemniaczane, a wynik obserwacji meldować Stacjom Ochrony Roślin Izb Rolniczych.

Ceny na Lubartowskiej

W dniu wczorajszym sprzedawcy na targowisku przy ul. Lubartowskiej żądali następujących cen, za artykuły pierwszej potrzeby.

Mąka pszenna — 50—60 zł., (w zależności od gatunku), masło — 290—320 zł., śmietana — 80—120 zł. za litr, (mleka — ze względu na upał — na rynku brak), jajka — 8 zł., ser — 50 zł., za 1 kg., cielęcina — 100 zł., (podaj mafa, dzień bezmięsy), kartofle stare — 7 zł., młode — 15 zł. Buraki — 5 zł., marchewka — 5 zł., cebula — 7—12 zł., ogórki — 5—10 zł., (zależnie od wielkości), kalafiori 10—20 zł., pomidory na zupe 150 zł., na sałatkę — 200 zł., maliny — 30—35 zł., czereśnie dzikie 20 zł., odmiany szlachetne — do 70 zł., wiśnie 15—20 zł., czarne jagody — 25 zł. 1 litr, kury żywe 200—250 zł.

Ogólna sytuacja na rynku: dowóz duży, kupujących mało; tendencja zniżkowa.

Lubelski Klub Motocyklowy zawiadamia członków i sympatyków, że dnia 7.VII br. (niedziela) urządza wycieczkę motocyklową do Kazimierza nad Wisłą o ile pogoda dopisze. Zbiórka rano, do godziny 9-ej na Krakowskim przed pocztą. Paliwo i smar pobrać należy 6-go bm. w godzinach od 15 — 18 przy ul. Wyszyńskiego 7. Pożądane wcześniejsze zgłoszenia w Sekretariacie LKM przy ulicy Hipoteecznej 3 osobiste, lub telefoniczne, tel. 3-16. 3148

Z estrady

XIII koncert symfoniczny

XIII-ty Koncert Symfoniczny rozpoczął Uwertura Webera „Euryantia”. Orkiestra dobrze opanowała trudności techniczne kompozycji, a dyrygent Zygmunt Szepeński nadał jej lekkość i właściwy koloryt.

Drugim punktem programu był Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, wykonany przez Wł. Kędę z towarzyszeniem orkiestry. W Koncercie tym w całej pełni zabłysnął talent pianistyczny Kędry. Gra jego odznacza się doskonale wyrównaną techniką palcową, piękną frazą, oraz żywiołowością, kontrolowaną jednak postulatami logiki muzycznej. Pod jego palcami fortepian nabiera brzmienia orkiestrowego, skrzy się bogactwem barw, a równocześnie gra jego pozbawiona jest taniego efekciarstwa. Element muzyczny i wirtuozowski są u Kędry dwoma zgodnie współpracującymi czynnikami konstrukcji wy-

konawczej. Orkiestra sprawnie dostosowywała się do solisty.

Na bis odegrał Kędra VI-tą Rapsodię następnie Nokturny Liszta.

W dalszej części piątkowego koncertu orkiestra wykonała „Noc na Lysej Górze” Mussorgskiego. Dyrygent Zygmunt Szepeński z właściwym sobie talentem wczuwania się w charakter wykonywanego utworu wydobyl z tej interesującej i przepięknej w tematyce kompozycji całą głębię nastroju, tak, że słuchało się jej z nieślabnącym napięciem.

Ambitny program zakończyła „Pieśń o Wszechbycie” Karłowicza.

Jadwiga Holzer.

Puławska kronika milicyjna

Od mieszkańca Kolonii Lipki pow. Puławawy Mazura Jana, jadącego rowerem w dniu 29 czerwca do kościoła, dwóch nieznanych osobników zażądało oddania roweru. Gdy Mazur odmówił, jeden z napastników wystrzelił w jego kierunku, raniąc go w brzuch. Bandyci pozostawiają nieprzytomnego Mazura i rower na drodze oddalili się w niewiadomym kierunku. Jan Mazur w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala Szczępek w Lublinie, gdzie wkrótce zmarł.

Do mieszkańcy wsi Olempin, pow. puławski wtargnęło dwóch uzbrojonych osobników, usiłując Sykuta zabić. Dzięki bystrości umysłu Sykuta, który zajął pozycję obronną i zaczął się ostrzeliwać, napastnicy zmuszeni byli wycofać się. Tego samego dnia o godz. 24-ej banda licząca 8-miu uzbrojonych ludzi dokonała napadu na wieś Olempin. Silna obrona ORMO na pad odparła.

W nocy z 2-go na 3-go lipca banda licząca 20-tu ludzi dokonała napadu rabunkowego na spółdzielnię we wsi Osny pow. puławskiego. Bandyci zrabowali m. in. 500 sztuk papierosów, 3 i pół litr. spirytusu, 14 kg. słoniny.

Czego warto posłuchać?

12.35 Utwory wiolonczelowe. 14.00 — „Nasz węgiel” — sluchowisko dla dzieci. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 „Nie, wojny trojańskiej nie będzie” — sluchowisko. 17.55 — Audycja wojskowa słowno - muzyczna. 18.10 Reportaż dźwiękowy.

PROGRAM LOKALNY

15.20 Recytacja prozy — Fragment z powieści „W roztokach” Wł. Orkana, czyt. Jerzy Pichelski, artysta Teatru. 21.00 — Lipcowy koncert romansów cygańskich.

WSPANIAŁY BASEN

Wariat opowiada nowoprzybyłemu koledze:

— U nas jest wspaniały basen. Świetnie się w nim pływa i skacze z trampoliny. Jednej rzeczy tylko mu brakuje...

— ???

— Wody!

MARIA WALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY”

— Twój ojciec — powiedziała kiedyś z właściwą jej bezwzględnością Iza — to był człowiek z innego, niż nasz świat, nie mieliśmy z nim nic wspólnego, więc trudno od nas wymagać, byśmy przechowywały czułe pamiątki po nim.

I oto teraz sam znalazł te pamiątki, wyrzucone na strych pomiędzy rupiecie. Najwyraźniej matka jego, gdy po śmierci ojca wróciła do Łuskowa z nim, małym Marysiem, chowała owe listy po nim pozostałe, przewiązywała je po pensjonarsku wstążeczkami po to, by po jej śmierci znalazły się na strychu.

Palce Mariana wyraźnie drżały, gdy starannie rozplątywał ową wstążeczkę, której po raz ostatni dotykały zapewne palce jego matki.

Na wierzchu paczki znalazł kartkę, znowu pisaną delikatnym pismem matki. Zawierała tylko kilka słów:

„Listy te, pisane przez Wiktora do matki, otrzymałam od mojej teściowej zaraz po ślubie z Wiktorem, gdy pojechałam odwiedzić ją w Siedlcach. Pisane były w czasie jego zesłania na Syberię.”

Więc nie były to listy ojca do żony, tylko do swojej matki, do nieznanego Marianowi nawet z opowiadań babki Chyroszowej. Serce biło mu mocno, gdy rozwijał pierwszy arkusik.

Pisany był męskim, energicznym pochyłonym

50)

charakterem pisma. Pismo było wyraźne, jak to bywało dawniej u ludzi, nieprzyzwyczajonych do pisania na maszynie.

„Irkuck, 19.9. 2.10. 1908 r. Środa.

Kochana moja Mamusiu, nie pisałem dotychczas stąd, bardzo mam to sobie za złe, ale oczekiwałem z dnia na dzień czegoś pewnego co do swoich losów i to było powodem zwłoki. Przyjechałem tu w minimum czasu, bo w 12 i pół dnia...”

Marian przerwał na chwilę lekturę. Zrozumiał, że to pierwszy list ojca po przebyciu podróży na zesłanie. Najwidoczniej listy ułożone były w porządku chronologicznym. Czytał dalej:

„Tutaj chciano mnie pierwotnie wysłać do jakiejś zapadłej dziury, ale po długich korowodach udało mi się wyrobić sobie zmianę pierwotnie naznaczonego miejsca. Wyznaczono mi ostatecznie sioło Znamienkoje Wiercholeńskie powiatu Irkuckiej gubernji. Jest to sioło duże i pod wieloma względami dogodne. Jest tam też spora kolonijka politycznych zesłańców. Stąd około 300 wiorst traktem Jakuckim i potem 25 wiorst na północ-zachód w bok od traktu. Wogóle, jak mówią kompetentni, miejsce b. dobre. Jak tylko wyrwę się z tego prowizorycznego życia, opiszę obszerniej to, o czym w liście tym tylko napomykam.”

Marian znowu przerwał czytanie listu. Był zaskoczony niesłychaną pogodą umysłu i optymizmem człowieka, którego zesłano na Syberię na dożywotni tam pobyt (wiedział z opowiadań ciotek, że tak brzmiał wyrok), człowieka, który tylko oczekiwanie w Irkucku nazywa „prowizorycznym życiem”, a zamierza prawdziwe życie rozpocząć

w dalekiej, na końcu świata położonej wsi syberyjskiej.

Dalszy ciąg listu przekonał go o tym, że ojciec jego doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak sobie to życie na zesłaniu urządzi. Po kilku zdaniach narzekania na niesłychaną drożyznę Irkucka, na to, jak „dureń” właściciel hotelu obdziera go ze skóry, następował taki urywec:

„Tutaj przyjęto mnie nadzwyczaj serdecznie. Mam już milion znajomych. Wszedłem w pewne stosunki z Biurem Meteorologicznym, oraz Towarzystwem Geograficznym. Spisu książek, o których przysłanie będę prosił, jeszcze nie przysyłam, bo na miejscu w Znamience będę dopiero wiedział, jaki jest najdogodniejszy sposób ich przesłania. Teraz poproszę tylko o książki ze specjalnej dziedziny. Można przysłać rekomendowaną przesyłką pocztową. Adres podam później. Wydatek na te książki siołwie się opłaci, bo będę miał w nich źródło do pisania.

Całuję Mamę i wszystkich serdecznie. W.”

Spisu owych specjalnych książek przy liście nie było. Musiał się znajdować na oddzielnej kartce i zaginać.

Marian na podstawie tego listu zobaczył zarysowaną się przed nim postać nieznanego mu ojca, tego ojca, którego tak gorąco pragnął poznać. Spokój i opanowanie w tak ciężkiej chwili życia, jaką jest przybycie na zesłanie, systematyczność, która kazała mu już myśleć o organizowaniu przyszłego istnienia w Znamience. Skłonność do stosunków z ludźmi nauki, którzy obok towarzyszyów pracy konspiracyjnej byli mu zawsze najbliżsi.

(D. c. n.).

„INFORMATOR LUBLINA”

FABRYKA MYDŁA „S I E W”

w znanej jakości 3129
do nabycia we wszystkich sklepach
Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

Zakład Elektrotechniczny
W. BAKOWSKI
Bychawska Nr 3, telefon 26-65
Instalacja światła i siły - przewijanie motorów.

KURSY SZOFERSKIE

z przeszkoleniem
w warsztatach

L. ZAMBELLI
LUBLIN, Żmigród 6 telefon 12-17

Foto „ORCHIDEA”

Wykonuje
portrety z kolorowej fotografii
Fotografie na porcelanie do pamiątek
Skale radiowe - kopie dokumentów

Wykonuje szybko i solidnie
Lublin, Królewska 5. Telefon 17-55
3128

SYPIALNIE STOŁOWE TAPCZANY ŁÓŻKA DZIECIENNE

Mieczysław Kowalski
ZIELONA 5. 3104 Telefon 22-23

Firma BRACIA RAKOWSCY polecają artykuły
wodociągowe, kanalizacyjne i sanitarne
Lublin, Staszina 2, tel. 22-42 3127

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania,
pokost, farby olejne itp.
Lublin, Lubartowska Nr 13 - tel. 40-94 2772

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel Litwiński, Lubartowska 8 2771

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMELYN”

LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26
POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich
rozmiarów, maszyny, gazę młyńską,
pasy napędowe, siatki druciane,
gury, klingerit, żółty kulkowe,
i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26
3125

Wyborowe dropsy

Malinowe
Miętowe
Pomarańczowe
Cytrynowe
Landrynowe

Poleca 3126
Fabryka Cukrów
H. Z. BOJARSKI
LUBLIN, Orla 12 tel. 28-72

TRYKOTAZE

letnie wyrabia maszynowo i ma na składzie
skarpety kolorowe kąpielówki
damskie i męskie oraz inne trykotaze.

PRACOWNIA TRYKOTAZY

B. KONOPKA
Lublin Rynek 6 (za bramą Krakowską).
tel. 43-79 3113

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL”

Lublin, Lubartowska 50b, tel. 26-74.

poleca na sezon - nowej produkcji
muchołapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty
do obuwia i podłóg. 2787

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych remontu i kapitalnego z dobudową klatki schodowej prawego skrzydła w szpitalu pow. w Puławach w terminie do dnia 1.12.1946 r.

Podkładki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy, Lublin, Spokojna nr 4, pokój 76, gdzie należy składać oferty w załakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 lipca 1946 roku o godz. 12-ej.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie:

- 1) prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań;
- 2) prawo częściowego skorzystania z oferty;
- 3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy inż. Gozdek 3146

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewir III Wacław Kieciol, mający kancelarię w Lublinie, ul. Królewska 17, na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1946 r. o godz. 15 w Lublinie ul. Szopena nr 28 m. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Habiniaka, składających się z: tremy, szafy - biblioteki z książkami różnej treści, kłimu i maszyny do pisania marki „Orga”, oszacowanych na łączną sumę 11.500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w

miejsu i czasie wyżej oznaczonym.
Lublin, dnia 3 lipca 1946 r.

Komornik
Kieciol Wacław
3152

NAUKA

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Towarzystwa Szkoły Średniej w Lublinie ul. Narutowicza nr 37, z pełnymi prawami szkół państwowych ogłasza zapisy do wszystkich klas w dwóch terminach. Od 1-go do 15-go lipca i od 15 sierpnia do 2 września. Do klasy I-ej i II-ej gimnazjum przyjmuje się bez egzaminu na podstawie świadectwa ukończenia 6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Do innych klas na podstawie świadectwa gimn. lub egzaminu. System nauki semestralnej. Kancelaria czynna od 10-12 i od 16-18. 3112

PRACA

POTRZEBNY od zaraz wykwalifikowany KRESLARZ z praktyką. Zgłaszać się: DOW, Plac Litewski 3, pokój nr 6. 3121

POTRZEBNA samodzielna, inteligentna, najchętniej starsza osoba do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłaszać się 1-go Maja 13. Wawrzonkowska sklep kapeluszy. 3080

PAŃSTWOWY Zarząd Wodny w Puławach poszukuje rutynowanego buchaltera. Podanie do Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie wraz z życiorysem, świadectwami szkolnymi i pracy należy złożyć w Państwowym Zarządzie Wodnym w Puławach, ul. Półna nr 77. 3149

LOKALE

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, uczennica. Łaskawe zgłoszenia tel. 27-02 w godzinach od 9-ej do 12-ej. 3089

POSZUKUJE pokoju z kuchnią. Zgłoszenia w Administracji pod „Pokój”. 3096

POSZUKUJE dwa pokoje z niekrepującym wejściem, w śródmieściu, z wygodami, od zaraz, ewentualnie jednego. Zgłoszenia dział ogłoszeń pod „Inżynier”. 3087

2 STUDENTÓW poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość dział ogłoszeń. 3144

POSZUKUJE dwa pokoje lub jeden z kuchnią za zwrotem kosztów. Wiadomość dział ogłoszeń pod „K”. 3124

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na równorzędne, ewentualnie na duży pokój. Narutowicza 47-23. Ogł. dać od godziny 17-ej. 3140

HANDLOWE

DO SPRZEDANIA domek z ogródkiem. Wiadomość Czechów Górny 48. 3108

6 STOLIKÓW, 18 taboretów, bufet i gablotka do sprzedania. Wiadomość 1-go Maja 29 m. 18. 3114

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

WÓZEK głęboki używany sprzedam. Krakowskie Przedmieście 51 m. 9, lewa oficyna. 3088

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4-4. 3086

SKŁAD Apteczny, dobrze prosperujący w mieście powiatowym, sprzedam z powodu choroby. Obiekt poważny. Oferty Lublin. PAP, pod „Skład”. 3145

DO SPRZEDANIA kanapa i kozetka, Wieniawska 6 m. 14. 3142

SPRZEDAŻ mebli nowych i używanych, w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2899

SPRZEDAM lodówkę, 1 bufet oraz urządzenie sklepowe. Wiadomość Kalinowszczyzna 4 a m. 25, godzina 19 do 20-ej. 3122

DOM w Puławach z morgiem placu, ewentualnie część placu sprzedam. Łódź, Aleja 1-go Maja 13/13, tel. 105-80. 3150

MOTOR młocarniany 12 koni natowy sprzedam. Lublin, Grodzka 2, warsztat ślusarski. 3132

LODÓWKA duża, rozmiar 80 cm na 70 cm, nadająca się do restauracji, sodówki lub piwiarni - do sprzedania. Wiadomość Farbiarska 4. 3136

ZGUBY

ZAGINĘŁA suczka, rasy ratlerek czarno-brązowa, łapki i niuszek żółte, z ulicy Lipomelskiej 10-2. Za zwrot suczki dam tysiąc złotych nagrody i proszę o natychmiastowe przyprowadzenie jej. 3049

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Uniwersytecką i inne dokumenty na nazwisko Lindent Ta deusz. 3141

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną Muszek Tamary, wydaną przez Komisję Ewakuacyjną Różany. 3139

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: prawo jazdy oraz legitymację członkowską, wydaną przez Związek Szoferów w Lublinie, nazwisko Sapuły Kazimierza, zamieszkałego Zakocście, gm. Chocia, pow. Lublin. 3137

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska, na nazwisko Niewęgowski Henryk, syn Stanisława, ur. 1929 r., zamieszkały Lichy, gmina Biała Podlaska. 3134

PPOR. REZ. Tywoniuk Piotr, syn Aleksandra, r. 1923, zagubił zaświadczenie rejestracyjne nr 402, wystawione przez RKU Biała Podlaska. 3135

UNIEWAŻNIAM się zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Tadeusza Lachy. 3159 a

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: Dyplom, legitymacja Krzyża Waleczności na Śląsku Wędeckim I klasy z Powstań Śląskich, Dyplom Gwiazdy Śląskiej, Dyplom Krzyża Plebiscytowego, Dyplom Medalu Niepodległości, Dyplom Brązowego Krzyża Zasługi, Zaświadczenie ze służby POW z Biura Hist. w Warszawie, Zaświadczenie z Komisariatu Plebiscytowego w Opolu z roku 1921, Zaświadczenie ze Śl. Urzędu Wojew. w Katowicach co do zaliczenia lat służby państwowej. Legitymację z fotografią ze Związku Powstań Śląskich w Katowicach. Dokument urodzenia. Zaświadczenie obywatelstwa Polskiego oraz inne mniej wartościowe dokumenty na nazwisko Stanisława Konrada, urodzonego 20.II 1899 w Sławicach a zamieszkałego od 4.9.1939 r. w Chorzowie-Batorym, przy ulicy 16 Lipca nr 34. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod wskazany adres za dobrym wynagrodzeniem. 3138

ROŻNE
ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, przyjmuje obecnie Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front). 3094

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24. 4) Kiosk - Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.